



BOGUMIŁA KONSTANCJA  
**ZAŁĘSKA**

# Jak w taśmie filmu

Tomiki 448-450

## Jak w taśmie filmu

Przeminęły,  
Jak w taśmie  
Starego filmu się przesunęły  
Te szepty, te westchnienia,  
Te serca drżenia, te uczuciowe burze,  
Których los już nie powtórzył.  
Niby dramaty – wtedy poważne,  
Co stały się tak mało ważne.  
I te kompleksy, ten brak  
Pewności, co towarzyszy  
Każdej młodości.  
A po dojrzałych latach,  
W poniewierce,  
Już skamieniało  
To drżące serce.  
Już się nie trwoży  
I już nie gorze.  
Już uczuć pożar je nie otworzy.  
Już nawet mocne doń pukanie  
Prawie na pewno zda się na nic.  
Bo po tych przejściach  
I po tym znoju  
Już oczekuje tylko spokoju.  
I w tym spokoju pragnie  
się pławić,  
Dopóki opatrność  
Ducha nie zbawi.